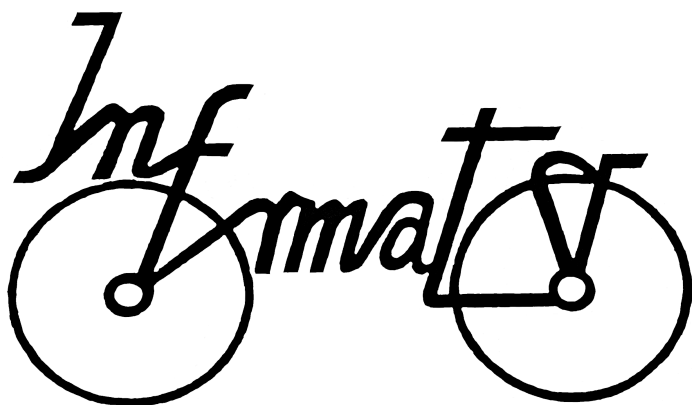




INFORMAT

Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK

NR 398

WRZESIEŃ – PAŹDZIERNIK – LISTOPAD -
GRUDZIEŃ 2020

ISSN: 1426-5184

W NUMERZE:

Zdalne posiedzenie
KTKOL.....1

Zadanie specjalnie na 2021
rok.....2

Komunikat CRW KTKOL.2

Relacje z imprez4

Relacje z wypraw rowero-
wych.....5

Rowerzyści sadzą drzewa..7

Do boju na rowerze.....9

UECT w dobie koronawiru-
sa 13

WIRTUALNIE O FAKTYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI KOLARSKIEJ SPOŁECZNOŚCI

21 listopada 2020 r., po raz pierwszy w historii kolarstwa turystycznego, odbyło się wirtualne posiedzenie Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. Obrady obserwowali członek ZG PTTK Lucjusz Bilik oraz członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej Małgorzata Radomska i Bogdan Komorowski. Posiedzenie prowadził przewodniczący Komisji Marek Koba.

W toku posiedzenia omówiono kwestie związane z organizacją dorocznych imprez centralnych w aspekcie utrudnień wywołanych pandemią oraz brakiem organizatorów dysponujących odpowiednią bazą noclegową (nadal są przyjmowane zgłoszenia potencjalnych organizatorów zlotów przodownickiego i centralnego w 2021 roku). Omówiono działalność edytorską (zapewnienie niezbędnych ilości książeczek wycieczek i odznak, opracowanie kalendarza imprez turystyki kolarskiej na 2021 r.), zapoznano się ze statystyką turystyki kolarskiej w 10-lecie 2010-2019 (wyrażono zaniepokojenie spadkiem ilości weryfikowanych KOT w okresie 2017-2019), omówiono zagadnienia związane ze szkoleniem i weryfikacją znakarzy oraz

przodowników turystyki kolarskiej. Wyслушano informacji na temat prac zespołu opracowującego projekt regulaminu przewodnika turystyki kolarskiej i znakarza dla potrzeb Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji oraz zmian w regulaminie konkursu „Gmina przyjazna rowerzystom”.

Omawiając zagadnienia prolongaty legitymacji przodownickich przypomniano, iż wnioski w sprawie „dożywotnich” uprawnień powinny być redagowane zgodnie ze wskazówkami opublikowanymi na internetowej stronie Komisji i zawierać konkretne informacje, jak kan-



dydat realizował obowiązki p.t.kol. Komisja nadała uprawnienia przodownicze niepodlegające okresowym weryfikacjom 12 przodownikom.

Zebrani zdecydowali o podjęciu procedur w celu wprowadzenia w życie odznaki jubileuszowej na 70-lecie Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK oraz opracowaniu projektu Dyplomu Honorowego dla instytucji wspierających.

[kot]

ZADANIE SPECJALNE NA 2021 R.

W ramach zadania specjalnego podczas wycieczek rowerowych i nie tylko, należy odwiedzać zamki z wykazu regulaminu **Rajdu Kolarskiego „Szlakami zamków w Polsce”**

Czas dokumentowania obiektów:

- od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r.

Punktacja:

- 2 pkt za zamek obowiązkowy na terenie województwa zamieszkania
- 4 pkt za zamek obowiązkowy w innym województwie
- 1 pkt za zamek inny na terenie województwa zamieszkania
- 2 pkt za zamek w innym województwie.

UWAGA: Obiekt zostanie zaliczony, jeśli został odwiedzony podczas wycieczki klubowej. Nie będą zaliczane obiekty odwiedzane podczas wyjazdów indywidualnych.

Potwierdzenie:

- 1 zdjęcie przy obiekcie;
- minimalna liczba osób uczestniczących w wycieczce klubowej wynosi 5 (udokumentowane na zdjęciu z obiektem);
- zdjęcie wywołane tradycyjnie, wydruk z komputera lub zdjęcie w formie elektronicznej przekazane np. na płycie CD lub innym nośniku;
- krótki opis obiektu (pełna nazwa, województwo, ew. adres).

Komisja Konkursowa

KOMUNIKAT NR 3/2020 CRW KTKOL. ZG PTTK

Komisja Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK informuje, że w okresie do połowy listopada 2020 r. do ewidencji Centralnego Referatu Weryfikacyjnego wpisano zdobywców odznak:

KOT duży złoty: 1207 Ryszard Konopka, Myszków; 1208 Izabela Nowak, Ostrów Wielkopolski; 1209 Sławomir Krzyżaniak, Ostrów Wlkp.; 1210 Wojciech Woźniak, Gomunice; 1211 Antoni Azgier, Krotoszyn; 1212 Marian Kotarski, Myszków; 1213 Bogusław Iwaniuk, Knurów; 1214 Anna Ostrowska, Solec Kujawski; 1215 Jacek Pokrzywnicki, Warszawa; 1216 Katarzyna Niewińska, Czerwonka-Leszczyny; 1217 Ryszard Wojtal, Katowice; 1218 Zygmunt Pażucha, Piła; 1219 Iza Walentynowicz, Białystok; 1220 Jan Imiełowski, Myszków; 1221 Stanisław Bajda, Tychy; 1222 Marek Lancman, Rybnik; 1223 Waldemar Ogrodnik, Jastrzębie Zdrój; 1224 Tomasz Wieczorkowski, Kutno; 1225 Jan

Ryszka, Mysłówice; 1226 Jacek Kotowski, Tychy; 1227 Jan Kątny, Tychy; 1228 Piotr Borkowski, Jasło; 1229 Beata Kostańska, Kościan; 1230 Aleksander Borkowski, Jasło;

KOT za wytrwałość: 567 Bartosz Przepióra, Kołobrzeg; 568 Elżbieta Przepióra, Kołobrzeg; 569 Jerzy Przepióra, Kołobrzeg; 570 Wojciech Przepióra, Gorzów Wielkopolski; 571 Alicja Przepióra, Bezrzecze; 572 Marcin Przepióra, Nowe Dąbie; 573 Adam Duda, Myszków; 574 Jan Imiełowski, Myszków; 575 Ryszard Konopka, Myszków; 576 Marian Kotarski, Myszków; 577 Andrzej Zysiak, Myszków; 578 Adam Pala, Katowice; 579 Ireneusz Ratajczak, Bydgoszcz; 580 Bogusław Matelski, Bydgoszcz; 581 Bogusław Iwaniuk, Knurów; 582 Stanisław Bajda, Tychy; 583 Dariusz Materzok, Radlin; 584 Łukasz Materzok, Radlin; 585 Zenon Kaszowicz, Katowice;

Szlakami zamków w Polsce – srebrna: 354 Jacek Wyszynski, Wrocław; 355 Paweł Korfel, Sosnowiec; 356 Beata Marcisz-Kotowska, Tychy; 357 Jacek Kotowski, Tychy; 358 Wojciech Miotła, Knurów;

Szlakami zamków w Polsce – złota: 124 Jerzy Jurszo, Szczecin; 125 Tomasz Idczak, Koło; 126 Czesław Wodecki, Radlin;

Mały rajd kolarski dookoła Polski: 629 Zenon Marciniak, Tychy; 630 Grzegorz Kuczera, Rydułtowy; 631 Cezary Sawicki, Tychy;

Duży rajd kolarski dookoła Polski: 606 Tadeusz Matwiejczyk, Niemce; 607 Agata Baran, Lubartów; 608 Kamil Baran, Lubartów; 609 Andrzej Jarosz, Lubartów; 610 Monika Jarosz, Lubartów; 611 Maria



Pastucha, Lublin; 612 Rafał Psuj, Lubartów; 613 Teresa Psuj, Lubartów; 614 Ilona Skąlecka, Lubartów; 615 Bogusław Gryta, Żory; 616 Czesław Zybura, Rybnik; 617 Renata Tomczak, Kielce; 618 Jan Imiełowski, Myszków; 619 Henryk Ostrowski, Włocławek; 620 Andrzej Jakubiec, Janów Lubelski; 621 Jarosław Zająć, Racibórz; 622 Dariusz Bajsarowicz, Racibórz; 623 Marek Izbicki, Racibórz; 624 Michał Lorek, Pszów;

Ogólnopolska odznaka kolarska PTTK Wiślana Trasa Rowerowa: 172 Zenon Marciniak, Tychy; 173 Jacek Kamyski, Tczew; 174 Katarzyna Pacholska, Wierz-

chosławice; 175 Dorota Zająć, Racibórz; 176 Jarosław Zająć, Racibórz; 177 Cezary Sawicki, Tychy;

Rajd Szlakiem Wielkiej Wojny 1409-1411: 412 Zbigniew Białek, Kijanka; 413 Karol Dąbrowski, Łowicz; 414 Teresa Wojciechowska, Łowicz; 415 Adam Szymański, Łowicz; 416 Maciej Molangiewicz, Łowicz.

RELACJE Z IMPREZ

JESIENNY RAJD INTEGRACYJNY KTK GRONIE SŁAWKÓW 11-13.09.2020

Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach oprócz imprez ogólnodostępnych organizuje dla swoich członków rajdy jesienne służące wzajemnemu poznaniu się podczas kilkudniowej wędrówki rowerowej. W tym roku, po rajdach integracyjnych w Górkach



Wielkich, Cieszynie i do Nowej Huty wyjechaliśmy na Jurę Krakowsko-Częstochowską.

W piątek 11.09.2020 o 9.00 spod napisu „TYCHY” w piętnastoosobowej grupie wyruszyliśmy do Sławkowa. Pedalowaliśmy przez Łędziny, Szczakową by w Jaworznie - w Parku Gródek podziwiać pozostałości po dawnych kamieniołomach dolomitu. Zbudowane nad powstałym po zalaniu kamieniołomu turkusowym jeziorkiem kładki i altany zachęcają do odwiedzania tego miejsca, nazywanego także „małą Chorwacją” lub „Malediwami”.

Po odpoczynku i sesji fotograficznej mijając Bukowno dotarliśmy do Sław-

kowa. Na rynku miejskim, do dziś o średniowiecznym układzie architektonicznym, spotkaliśmy się z panią przewodnik. Podczas wspólnego spaceru opowiedziała nam historię i dzieje tego XIII-to wiecznego miasteczka oraz poznaliśmy jego najciekawsze zabytki: XVIII – to wieczną karczmę „Austera”, ruiny zamku biskupów krakowskich z XIII wieku, kościół Św. Jakuba z 1836 roku z plebanią. Wieczorem przy ognisku dzieliliśmy się wrażeniami z 62-u kilometrowej trasy oraz omówiliśmy funkcjonowanie Klubu przy ograniczeniach związanych z pandemią COVID-19. Nocowaliśmy w Schronisku Młodzieżowym, które polecamy grupom .

W sobotę realizowaliśmy trasę: „Wokół Pustyni Błędowskiej”. O 8.30 wyjechaliśmy do Olkusza, gdzie po zwiedzeniu zabytków w rejonie XIII-to wiecznego rynku udaliśmy się do ruin zamku Rabsztyn (zniszczonego przez Szwedów w XVII wieku, a obecnie w fazie restauracji). Następnie rozpoczęliśmy „okrażanie” Pustyni Błędowskiej – największego terenu w Europie występowania piasków śródlądowych. Powstała ona w średniowieczu w następstwie wzmożonego w tym miejscu rozwoju górnictwa i hutnictwa. Byliśmy na Wzgórzu Czubátka w Kluczach, skąd rozpościera się panorama na całą pustynię przeciętą Białą Przemszą i zieloną linią lasu oraz w Chechle na Górze Dąbrówka, gdzie z betonowego pomostu podziwialiśmy barwy pustynnego piasku. Kusiło, aby wejść do tego „morza” w tym upalnym dniu. Wieczorem, po pokonaniu 73-ech kilometrów, znów spotkaliśmy się przy ognisku.



Na całej trasie wyprawy nasz „zielony peleton” wzbudzał ogólne zainteresowanie. Także w niedzielę, gdy wracaliśmy do Tychów. Ponieważ wielu z uczestników naszego rajdu zdobywa dla siebie i do współzawodnictwa klubowego odznakę „Szlakami Zamków w Polsce”, więc o nie mogli-

śmy ominąć będących na naszej trasie zamków. Byliśmy w Będzinie – na zamku zbudowanym w XIV wieku przez Kazimierza Wielkiego, a także w Sosnowcu przy zamku Sieleckim z XV wieku nad Czarną Przemszą – obecnie Sosnowieckim Centrum Sztuki.

Razem spędzone dni i przejechana trasa w słonecznej wręcz upalnej pogodzie na długo pozostaną wszystkim uczestnikom w pamięci i przejdą do historii Klubu.

Opracował Cezary Sawicki

SZTAFETA ROWEROWA NA 120 850 METRÓW W XVI DNIU BEZ SAMOCHODU

Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach 22.09.2020 roku zorganizował imprezę związaną z XVI Międzynarodowym Dniem bez Samochodu. Tym razem 29 członków i sympatyków Klubu spotkało się nad Jeziorem Paprociańskim, aby wziąć udział w sztafecie rowerowej na dystansie 120 850 metrów - równym ilości mieszkańców miasta Tychy. Dziewiętnastu rowerzystów w odstępach trzyminutowych wyruszało na trasę o długości 6 500 metrów wokół jeziora. W ten sposób każdemu mieszkańcowi naszego miasta podarowaliśmy jeden metr rowerowej przejażdżki.

Tradycją KTK GRONIE w tym dniu są Klubowe Mistrzostwa w Bowlingu. W tym roku odbyły się one już po raz czwarty w kręgielni „U Przewoźnika”. Zwycięzcą nagrodzonym pucharem został kolega Ryszard Jabłoński wyprzedzając Pawła Bojczuk oraz Dariusza Sztuka, którzy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Dzień bez Samochodu przypada w różne dni tygodnia, tym razem był to czwartek. Nie przeszkodziło to miłośnikom rowerów i czystego powietrza by spędzić to słoneczne popołudnie w naszym GRONIE.



Relacjonował Cezary Sawicki

RELACJE Z WYPRAW ROWEROWYCH

MAŁGORZATA I MICHAŁ PAWEŁCZYK ZAPREZENTOWALI SWOJĄ WYPRAWĘ ROWEROWĄ “ROWEROWY TRAWERS ANDÓW - LA SONRISA DE SUDAMÉRICA”

Czy w czterech literach można zamknąć plan na wielomiesięczną wyprawę? Tak. Andy, najdłuższe pasmo górskie Świata, dają taką możliwość. W połowie 2018 roku stawiliśmy się z rowerami, wielkim



ekwipunkiem, w towarzystwie rodziny i przyjaciół na lotnisku w podkrakowskich Balicach. W końcu plan zaczął się ziszczać, wyruszyliśmy w podróż bez biletu powrotnego. Podzieliliśmy się doświadczeniem prawie dwuletniej rowerowej podróży w osi Andów. Na spotkaniu w Rybniku pożegnaliśmy z patagońskim wiatrem, a jeśli pozwoli staniemy pod wiatr. Postaramy się poczuć przestrzeń, by 20 km dojazd do pracy stał się śmieszną błahostką. Zobaczyliśmy przepiękne drogi przez najwyższe górskie przełęcze, na których można się zagubić na wiele dni.

Drogę będą nam przebiegały strusie, guanaco, lamy, alpaki, wikunie i pancerniki! Zaparzyliśmy kawę na 4700 m n.p.m.. Zgadnijcie jaki miała smak! Nie odważymy się powtórzyć tej degustacji na sześciotysięcznych szczytach, ale nie raz otworzymy kawą inspirujące dysputy. Później dotknęliśmy jej krzewów, gdy po zielonych zboczach zjedziemy w miejsca, gdzie dojrzewają czerwone owoce tego najważniejszego na świecie napoju. Cóż, tak myślimy.

Coś tutaj pominęliśmy? Na pewno tak. Wsiadaj z nami na rower, żeby niczego nie przegapić. Przejeździemy Paragwaj, Argentynę, Chile, Boliwię, Peru, Ekwador i Kolumbię. Poznajmy się.



słów.

Gosia - Świetnie się czuję, gdy nie stoi w miejscu. Trekkingi i tułaczki z plecakiem nie są jej obce. Rower okazał się dla niej ulubionym sposobem podróżowania. Jej marzeniem jest bycie dobrym człowiekiem. Bycie lekarzem jest przywilejem, który na co dzień ułatwia to realizować. Michał - Na początku 2018 roku wypalił dziurę w ostatniej flanelowej koszuli. Stwierdził, że to dobry moment by na chwilę przerwać pracę programisty i spróbować innych pasji. Na wyprawie, jako podróżnik rowerowy, fotograf i blogger, starał się nadać wartość każdemu z tych



Wspólnie prowadzą blog, który w większości zagospodarowały zapiski z tej wyprawy. Wszystkie informacje znajdziesz pod adresem: <https://kwestiaszlaku.pl/>, <https://www.facebook.com/kwestiaszlaku>.

Wszelkich informacji na temat spotkań podróżniczych w ŻM udziela ich organizator - Krzysztof Łapka, tel. 513064196, gorypodroze@wp.pl.

Gorąco zapraszam i polecam,
Krzysztof Łapka
www.dkchwalowice.pl
tel. 513064196

ROWERZYŚCI SADZĄ DRZEWKA DZIEDZICTWA NA 70-LECIE PTTK

MYSZKÓW

W działania VII Międzypokoleniowej Sztafety Turystycznej włączyli się również rowerzyści skupieni w szeregach PTTK. Program Sztafety, z racji przypadającego w tym roku jubileuszu siedemdziesięciolecia powstania Towarzystwa, obejmował także akcję nasadzeń Drzewek Dziedzictwa



PTTK. Zdecydowano, że dla uczczenia jubileuszu 70-lecia połączenia się Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze posadzonych będzie 70 drzewek, a każde z nich wyrośnie w innej miejscowości. O wyborze miejscowości zdecydowali lokalni organizatorzy turystyki zgłaszając chęć uczestniczenia w Sztafecie i wkopania w ziemię drzewka. Drzewka, подарowane przez Lasy Państwowe, są różnych gatunków i różnej wielkości, tak, jak zróżnicowane jest nasze Towarzystwo. Sadzenie drzewek odbyło się 26 września br. Z notatek opublikowa-

nych w Internecie wynika, że do akcji sadzenia drzew dla przyszłych pokoleń włączyli się turyści kolarze m.in. z Myszkowa, Płocka, Skierniewic i Bytomia.

W Myszkowie na skwerze tuż przy Urzędzie Miasta posadzony został dąb. W ceremonii uczestniczył burmistrz Wł. Żak, prezes Myszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Elżbieta Matysiewicz, zastępca Nadleśniczego w Siewierzu Mariusz Kowalski, leśniczy w Lgocie Michał Kulak, członek honorowy PTTK Marian Kotarski oraz kilkunastu rowerzystów i grupa piechurów. W trakcie ceremonii uhonorowano 3 przodowników turystyki kolarskiej z 10-letnim stażem wręczając im legitymacje ważne bezterminowo. Następnie cykliści odbyli przejażdżkę obrzeżami miasta udając się na Ciszówkę na XXVI prądniki klubowe. Stosowano okolicznościową pieczętkę.

PŁOCK

W Płocku, w parku na Górkach, staraniem miejscowego Oddziału PTTK przy PKN „Orlen” posadzony został klon, a uroczystą oprawę zapewnili członkowie Klubu Turystyki Kolarskiej PTTK „Beneqteam”, którzy na miejsce sadzenia drzewka w parku przybyli na rowerach. Imprezę zorganizował prezes oddziału, zarazem członek Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK Bernard Milewski.

SKIERNIEWICE

W Skierniewicach w Parku Miejskim staraniem Klubu Turystyki Kolarskiej PTTK „Piasta” posadzony został jawor. W uroczystości wzięli udział leśnicy, Joanna Kośnik z biura ZG PTTK w Warszawie, prezeska Klubu Wanda Gozdowska oraz liczne grono rowerzystów. Po uroczystym wko-



paniu sadzonki w ziemię turyści odbyli przejażdżkę rowerową do Nadleśnictwa Zwierzyniec. Dla uczestników przygotowano okolicznościowe odznaki.

Każde z ogniw, które włączyło się w akcję sadzenia Drzew Dziedzictwa, zobowiązane jest do otoczenia sadzonki opieką oraz do prowadzenia systematycznych adnotacji z bieżących obserwacji posadzonego drzewa. Organizatorom zależy na tym, by Drzewka Dziedzictwa zdrowo rosły i by pamiętano o nich. Z tego też powodu każde drzewko opatrzone jest tabliczką pamiątkową.

[aga]

BYTOM

19 września 2020 r. członkowie Bytomskiego



Turystycznego Klubu Kolarskiego „Catena” podczas VII Rajdu Międzypokoleniowej Sztafety Turystycznej zasadzili drzewko w Parku Mickiewicza. Rajdowi patronował Zarząd Główny PTTK w Warszawie, a drzewko pochodziło ze Szkółki Leśnej Lasy Państwowe. Przy sadzeniu drzewka był obecny podleśniczy z Leśnictwa Dąbrowa Miejska. Klub posiadał stosowne zezwolenia na sadzenie drzewka od Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Bytomiu. Po zrobieniu zdjęcia do klubowej dokumentacji kolarze pojechali do Brzezin Śląskich, gdzie w ogródku koleżanki z klubu odbyło się tradycyjnie pieczenie kiełbasek.

DO BOJU NA ...ROWERZE

Od swojej pierwotnej funkcji zabawki dla dziwaków rower został środkiem komunikacji masowej, dlatego też nie mógł zostać nie zauważony dla armii. W konfliktach zbrojnych XX stulecia spełnił bardzo ważną rolę.

Pierwsze kroki w armii

Protoplastą roweru była tzw. Draisyna od imienia swojego wynalazcy Karola Dreysego. Urządzenie to wynalezione w 1817 roku miało postać drewnianej ramy z dwoma kołami, między którymi było



umieszczone siodełko. Nie miało jednak pedałów, i użytkownik po prostu odpychał się od podłoża nogami. Pedały dodano dopiero na początku lat 60-tych XIX w. Gdzieś w latach 80-tych rower miał już mniej więcej postać taką, jaką znamy dzisiaj. Przełomem był jednak wynalazek Szkota Johna Dunlopa, który w roku 1887

dodał opony i dętki pompowane powietrzem. I w tej postaci zainteresowali się rowerem wojskowi, którzy uważali go za doskonałą alternatywę konia w kawalerii. Rower miał oczywiście zalety: nie potrzebował siana ani odpoczynku, ponadto był łatwy w użytkowaniu i utrzymaniu. Ze względów tak-



tycznych jego zaletą było cichsze przemieszczanie się niż konnica. Doświadczeni rowerzyści armii francuskiej potrafili jechać z szybkością nawet 25 km/godz, przy dziennym etapie sięgającym nawet do 100 km, dlatego też w strukturach tej armii byli już od 1892r. W tym samym roku rowery pojawiły się w armii włoskiej. Tutaj jednak, ze względu na górzysty teren już używano rowerów składanych, które w tej postaci mogły być przenoszone nawet na plecach. Austriacy również eksperymentowali z rowerami w c.k. armii już od 1884r. Armia amerykańska rowery zaczęła użytkować nieco później niż w Europie,

lecz za to z wielkim entuzjazmem. Generał major Nelson A. Miles po ukończeniu bardzo wymagających rowerowych zawodów w Nowym Jorku w 1891r. stał się zapalonym propagatorem roweru w armii. Jego zwierzchnik dowódca 15 brygady pieszej w Fort Sheridan w Illinois wyznaczył mu zadanie organizacji eksperymentalnej jednostki kolarzy dla sprawdzenia ich użyteczności w wojsku. Wiosną 1892r. dziewięciu kolarzy pod dowództwem por. Wiliama Maya próbowało wykorzystać rowery w nowej roli. I choć wyniki nie były olśniewające Miles ogłosił, że w przyszłych bojach rower po koniecznych ulepszeniach stanie się najważniejszym urządzeniem dla celów wojskowych. Gdy w latach 90-tych XIXw. został dowódcą armii amerykańskiej, swoje przekonania w tej kwestii konsekwentnie wcielał w życie.

Rower w I wojnie światowej

Na przełomie XIX i XX w. rower był już na wyposażeniu armii wszystkich światowych mocarstw. Swój chrzest bojowy przeszedł w tzw. drugiej wojnie burskiej toczonej w latach 1899-1902 (obecnie tereny RPA w Płd. Afryce- prz.ZP). Jednak faktycznie masowego użytku doczekał się na frontach I wojny świat. Ze względu na statyczny charakter walk i masowe użycie karabinów maszynowych oraz artylerii cykliści byli wykorzystywani w formacjach tyłowych: jako łącznicy, czy też do ewakuacji rannych. W największym zakresie wykorzystwała rowery armia niemiecka. Każdy batalion strzelców

miał jedną kompanię rowerzystów „Radfahrkompanie”. Organizowano je również w trakcie wojny tak, że istniało ich ogółem ok.80. Niektóre były nawet scalane do batalionów. W niemieckiej doktrynie cykliści mieli przeprowadzać rozpoznanie i szybkie ataki przez niedostępne obszary zalesione, gdzie mogli wykorzystać element zaskoczenia. Anglicy też wyposażyli niektóre kompanie w rowery, zbiegiem czasu powstały dwie rowerowe dywizje, a w końcu i cały rowerowy korpus „Army Cyclist Corps”. Obie armie wykorzystywały również rowery do przewożenia karabinów maszynowych (w stanie rozłożonym), co powiększało siłę ognia tych jednostek.

W roli lekkiej kawalerii

Gdy w sierpniu 1918 Entencie udało się przełamać front pozycyjny, pojawiło się dla rowerzystów następne pole do działania. Jadąc za wycofującymi się jednostkami niemieckimi kanadyjski rowerowy batalion spełnił wielką rolę w sukcesie całego ugrupowania, bowiem już w pierwszy dzień ofensywy przebił się do przodu na odległość aż 13 km, co wówczas było bardzo zaskakującym wynikiem. Warto wiedzieć, że rower z pełnym wyposażeniem ważył ok. 40 kg, a od żołnierza-rowerzysty wymagano, że w jeden dzień pokona odległość ok.60 km, co przy stanie ówczesnych dróg było nie lada wynikiem. W czasie tej ostatniej alianckiej ofensywy rowerzyści mieli zadania rozpoznawcze, choć pozostając w kontakcie z nieprzyjacielem uczestniczyli również w bezpośrednich walkach. W październiku 1918 r., kiedy postępy Aliantów były coraz większe, celem zwiększenia szybkości 1 i 4 dywizja kanadyjska otrzymały posiłki: po jednym szwadronie z pułku kawalerii, jednej kompanii rowerzystów, dwu baterii karabinów maszynowych oraz dwóch samochodów pancernych. Dowódca 4 dywizji gen. Watson wspominał: *„Cykliści byli najcenniejsi dzięki swoim możliwościom zwiadu, przekazywaniu rozkazów oraz zbierania informacji o ruchach wojsk własnych i nieprzyjacielskich”*. Choć nie mogli wykonać szarży w kawaleryjskim stylu, mogli jednak w miarę szybko się przemieścić i uczestniczyć w walkach jako piechota. Walki na frontach I wojny jasno wskazały na potencjał bojowy jednostek rowerowych, i choć w trakcie demobilizacji powojennej jednostki te rozwiązywano żołnierze na rowerach znaleźli swoje miejsce w nowo formowanych nowoczesnych armiach w okresie międzywojennym.

Na frontach II wojny światowej

Pomimo wdrożonej powszechnie motoryzacji i technicznego postępu rower okazał się być użyteczny również w następnej wojnie światowej. Już w 1937r. Japończycy w trakcie ofensywy w Chinach mieli ok.50 tys. cyklistów. Na przełomie 1941/42 rowerzyści uczestniczyli w ofensywie w Malezji i natarciu na Singapur. Ta brytyjska baza była dobrze chroniona przed atakiem z morza, ale atak ze strony lądu w pełni ich zaskoczył. Japończycy przejechali bowiem cały półwysep (ok.800 km) po wąskich ścieżkach w dżungli. Co ciekawe, nie mieli własnych rowerów, lecz zarekwirowali je po prostu miejscowym cywilom.

Armia niemiecka, która była uważana za w pełni zmotoryzowaną, też traktowała rowery jako niezbędne. Już w czasie organizacji Wehrmachtu w każdej dywizji, w tym i pancernej był utworzony oddział rozpoznawczy dysponujący kompanią rowerzystów. W trakcie wojny, wraz ze wzrastającymi problemami z paliwem rola rowerów jeszcze wzrosła. W roku 1943 w III Rzeszy wyprodukowano ok. 1,2



prorowadzonego zwiadu.

mln rowerów, z czego większość otrzymały siły zbrojne. Rowery stały się lżejsze, dodawano różne ulepszenia umożliwiające przewóz broni i amunicji. Ręczny karabin maszynowy teraz przewoził już jeden żołnierz, lecz ckm do przewozu jednak było trzeba rozmontować na kilka rowerów. Na rowerach przewożono moździerze mniejszych kalibrów, a w końcowej fazie wojny nawet i dwa „Pancerfausty”. W tym czasie wojskowi rowerzyści dysponowali już radiostacjami, co pozwalało na bieżące przekazywanie informacji w trakcie

Rowerami dysponowały też siły specjalne np. spadochroniarze. W latach 1942-1945 firma Birmingham Small Arms wyprodukowała ok 60 tyś. rowerów składanych dla spadochroniarzy. Rowery miały im umożliwić ciche przemieszczanie na większe odległości. Podczas skoku mieli je przywiązane liną do spadochronu. Rower był złożony w połowie ramy a motylkowymi nakrętkami koło tylne szczepiano z przednim. Na ramie w kolorze khaki zamocowano specjalne uchwyty na karabin. Anglicy i Kanadyjczycy używali je od lądowania w Normandii w 1944r., aż do końca wojny. Ich choć żołnierze często porzucali swoje bicykle jako niepotrzebny bagaż, dobowe zdjęcia z późniejszych walk ukazują, że dalej były wykorzystywane jako użyteczny środek transportu.

Wietnamscy rekordziści

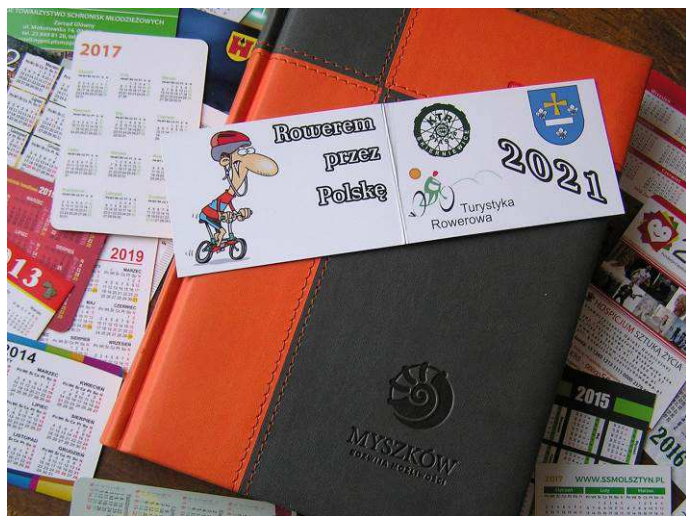
Ani w drugiej połowie XX w. rowery nie straciły swej strategicznej wartości. Ich użycie ze względu na wzrastający stopień motoryzacji oraz zmiany taktyki nie było już tak powszechne, ale pojawiały się nowe konflikty zbrojne w których rower dowiódł swej użyteczności. Najbardziej znanym było ich wykorzystanie przez Vietkong podczas wojny w Indochinach. Tutaj były powszechnie używane nie tylko jako środek do transportu piechoty, ale również i towarów. Na drodze Ho Shi Mina tysiące ton towarów przewożono nie tylko w ciężarówkach, ale również i przez ok.2000 cyklistów, którzy na obwieszali swoje rowery skrzynkami z amunicją czy innym towarem. Co ważne rowery przejechały tam, gdzie auta nie dawały rady. Ten sposób transportu dzięki niskiemu zapotrzebowaniu materiałowemu północno wietnamskich żołnierzy mógł w pełni zabezpieczyć ich potrzeby. Dla przykładu dywizja licząca ok 10 tys. ludzi potrzebowała zaledwie ok. 3 ton materiałów dziennie. Tak więc na wąskich ścieżkach w dżungli pełnych zakrętów i korzeni, zabagnionych czy pokrytych trawą zaopatrzeniowcy na rowerach dziennie byli w stanie dostarczyć niezbędny materiał nawet na odległość 40 km. Swoje rowery nazywali „stalowe konie”, co jest o tyle prawdziwe, że niejednokrotnie przewozili więcej towaru niż wierzchowce. Podczas gdy piechur może przenieść ok. 45 kg ciężar na własnych plecach jest udokumentowany przypadek, że północnowietnamski żołnierz- rowerzysta przewiózł na drodze Ho Shi Mina materiały o masie 420 kg. Tym samym pobił rekord z czasów konfliktu z Francuzami w latach 50-tych XX w. , w którym do oblężonej twierdzy Dien Bien Phu rowerzysta dowiózł towary o masie 330 kg. W tych walkach Wietnamczycy preferowali ze względu na niezawodność francuskie rowery marki Peugeot, ale były też używane i czechosłowackie „Favority”. Oczywiście do przewiezienia takiego ciężaru ramy i przednie widelce rowerów były wzmacniane metalowymi czy bambusowymi podporami, wyposażano je też w specjalne bagażniki.

Współczesność

W armii szwajcarskiej rowery były w użyciu już od 1891r, a pierwsza jednostka tego typu powstała w 1905r. Wprowadzony wówczas do użytkowania rower „Modell 05” był używany przez następne 88 lat!. Dopiero w 1993 roku wprowadzono nowy typ ”Militärrad 93” z siedmiostopniowym przełożeniem, hydraulicznymi hamulcami i dynamem. Rower przystosowany do przygotowania posiłku w terenie oraz przewożenia ekwipunku ważył niemało bo aż 22 kg, co po dołożeniu uzbrojenia w tym i przeciwpancerne granatnika wzrastało do 50 kg. Było to sporo jak na trudny alpejski teren. Wg szwajcarskiej doktryny obronnej rowerowe jednostki miały natychmiast atakować po przekroczeniu granicy przez oddziały zwiadowcze agresorów. Dlatego też byli do nich przyjmowani tylko najlepsi, którzy np. byli w stanie przejechać i 200 km z pełnym ekwipunkiem. W roku 2003 jednostki te zlikwidowano. Jednakże w 2012 roku armia szwajcarska zamówiła nowy typ roweru Fahrrad 12, których wyprodukowano tylko 4100 szt w cenie 2,5 tyś franków szwajcarskich za sztukę. Uległ on wyraźnemu odchudzeniu (waży ok.16 kg) przy zachowaniu wszystkich zalet swojego poprzednika. Współcześnie niektóre armie używają składanych rowerów górskich typu MTB, np. we Finlandii nadal uczy się rekrutów w posługiwaniu się nartami i rowerami, przy czym zaleta ich używania w szybkości przewożenia czy cichym poruszaniu od dziesięcioleci pozostaje niezmienna.

Artykuł autorstwa Josefa Čurdy Tłumaczenie i skróty : Zbigniew Pawlik

KALENDARZA IMPREZ TURYSTYKI KOLARSKIEJ PTTK W 2021 R.



Komisja Turystyki Kolarskiej ZG PTTK przygotowuje internetowe wydanie Kalendarza imprez turystyki kolarskiej PTTK w 2021 r. Kalendarz nie będzie drukowany, ukaze się jedynie w wirtualnym świecie. Informacje o rajdach, złotach bądź wyprawach kolarskich proponowanych do wpisania do Kalendarza proszę przysyłać pod adres: Marian Kotarski, 42-300 Myszków, skrytka pocztowa 25 lub elektronicznie: kotarski@poczta.onet.pl do końca stycznia 2021 r. W broszurce znajdują się rajdy, złoty, biwaki i rowerowe obozy wędrowne, ale tylko te, do udziału w których organizatorzy chcą zaprosić rowerzystów spoza swego grona.

Wykaz imprez powinien zawierać następujące informacje:

- data imprezy;
- nazwa imprezy i jej numer;
- miejsce spotkania turystów (czyli „meta”);
- dane adresowe głównego organizatora imprezy łącznie z numerem telefonu komórkowego i adresem elektronicznym (e-mail) komandora rajdu, zlotu, obozu wędrownego bądź biwaku.

(kot)

KOMUNIKAT STATYSTYCZNY

Prosimy wszystkich prowadzących referaty weryfikacyjne odznak turystyki kolarskiej w klubach i oddziałowych komisjach turystyki kolarskiej, by niezwłocznie po zakończeniu bieżącego roku, w ciągu pierwszej dekady stycznia 2021 r., przekazali liczbową informację o ilościach zweryfikowanych KOT i innych odznak do macierzystego oddziału PTTK, do tego oddziału, w ramach którego funkcjonuje ich klub lub komisja turystyki kolarskiej. Jeśli nie potrafią go jednoznacznie wskazać, to dane ilościowe o zweryfikowanych odznakach powinni przekazać do tego oddziału, w którym płacą składki członkowskie PTTK. Jest to bardzo ważna kwestia. Mimo, że z roku na rok przybywa na naszych drogach rowerzystów, maleje ilość weryfikowanych KOT. Ze sprawozdań ZG PTTK wynika, że w 2012 r. zweryfikowano 1417 KOT, w 2016 r. – 1012, w 2018 r. 974 odznaki, a w 2019 r. już tylko 809 KOT. Prowadzących Filie CRW KTKol. ZG PTTK proszę o udzielenie odpowiedzi na e-mail z dn. 17 grudnia br. w tej sprawie. W razie niejasności interpretacyjnych proszę o kontakt telefoniczny.

Z noworocznym pozdrowieniem
Marian Kotarski – kierownik CRW
tel. 600 384 987

NOWI PRZODOWNICY TURYSTYKI KOLARSKIEJ PTTK ZE ŚLĄSKA

Po zdanim egzaminie na przodownika turystyki kolarskiej PTTK organizowanym przez Regionalną Radę Kolarską w Katowicach Komisja Turystyki Kolarskiej ZG PTTK przekazała legitymacje.

Wykaz wręczonych legitymacji przodownika turystyki kolarskiej:

1. Szczepanek - Lachman Krystyna nr. leg 7727 Gliwice
2. Prosoł Danuta Lidia nr. leg 7728 Ornontowice

3. Prosoł Arkadiusz Jacek nr. leg 7729 Ornontowice
4. Miotła Wojciech Maciej nr. leg 7130 Knurów
5. Kopec Roman nr. leg 7731 Zabrzę
6. Zając Jarosław Aleksander nr. leg 7732 Racibórz
7. Zybura Czesław nr. leg 7733 Rybnik
8. Milcke Grzegorz nr. leg 7734 Czerwionka-Leszczyny
9. Dyrbuś Katarzyna Agnieszka nr. leg 7735 Czerwionka-Leszczyny
10. Dyrbuś Grzegorz Krzysiof nr. leg 7736 Czerwionka-Leszczyny
11. Dyrbuś Sebastian Karol nr. leg 7737 Czerwionka-Leszczyny
12. Mleczko Wojciech Krzysztof nr. leg 7738 Wodzisław Śl.
13. Bańczyk Przemysław Filip nr. leg 7739 Radlin
14. Oleś Mirosława Barbara nr. leg 7740 Rybnik
15. Jendrysko Adrian Krzysztof nr. leg 7741 Łaziska Górne
16. Łyszczarz Krzysztof Marian nr. leg 7742 Katowice
17. Szczepańska Małgorzata nr. leg 7743 Kraków

kierownik kursu

UECT W DOBIE KORONOWIRUSA

Zaistniała pandemia znacznie ograniczyła aktywność nie tylko gospodarczą. Ograniczyła również działalność wszelkich organizacji turystycznych. Również UECT zmuszone było do zmian w planach międzynarodowych imprez rowerowych. Ze względu na zaistniałą sytuację odwołano organizację 16. Europejskiego Tygodnia Turystyki Rowerowej w Bania Luce, który planowo miał się odbyć w dniach 4–11 lipca 2020 roku. Po przeprowadzonych rozmowach z organizatorem w Bania Luce, postanowiono iż **16. Europejski Tydzień Turystyki Rowerowej odbędzie się w Bania Luce w dniach od 3 do 10 lipca 2021 roku.** W tej sytuacji następują zmiany w kalendarzu imprez na najbliższe lata. I tak Europejskie Tygodnie Turystyki Rowerowej UECT organizowane będą:

2021 – Bania Luka – Bośnia Hercegowina w dniach 3–10 lipca,

2022 – Andenne – Belgia w dniach 2–9 lipca,

2023 – Truskavac – Ukraina lub Francja (dokładne miejsce i data imprezy zostaną podane w terminie późniejszym).

Na stronie internetowej UECT zamieszczony jest link: <https://uect.org/pl/component/uect> do dokonania on-line rejestracji na imprezę w Bania Luce.

Rejestracji uczestnictwa i wpłaty stosownej sumy należy dokonać do dnia 22 maja 2021 roku. Wysokość wpisowego dla uczestnika członka federacji zrzeszonej w UECT wynosi 35 Euro (osoba towarzysząca 15 Euro), natomiast dla osób nie zrzeszonych odpowiednio 50 i 35 Euro. Dodatkowe informacje można znaleźć na stronie internetowej UECT. Dla wybierających się do Bania Luki wskazane jest częste zaglądanie na stronę UECT, na której podawane będą aktualne informacje dot. organizacji imprezy, co w istniejącej sytuacji pandemicznej jest bardzo ważne.

Należy mieć nadzieję, że pandemia koronawirusa dobiegnie końca i nie zakłóci przygotowań do organizacji kolejnych Europejskich Tygodni Turystyki Rowerowej UECT.

*Stanisław Karuga – Wiceprezydent UECT
Marek Koba – członek Zarządu UECT*

INFORMACJE POZOSTAŁE

Materiały wykorzystane w Informatorze są zamieszczone dzięki uprzejmości następujących Klubów i osób:

- Mariana Kotarskiego z Myszkowa
- Stanisława Karugę z Katowic
- Marka Kobę z Jaworzna
- Mariana Kotarskiego z Myszkowa
- KTK PTTK „Gronie” w Tychach
- TKK PTTK „Ondraszek” z Cieszyna
- BKTR „Catena” z Bytomia

Informator Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa; **Internet:** www.ktkol.pl; **ISSN:** 1426-5184; **Redaguje:** Grzegorz Kukowka grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl, tel. 508801759; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Informator jest bezpłatny. Materiały są przyjmowane tylko w formie elektronicznej pod adresem grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl.